

Sygnatura akt XIII GC 84/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 2 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku w Ł.

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko Č. S. w P., R. C.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Č. S. w P., R. C. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 10,15 zł (dziesięć złotych i piętnaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygnatura akt XIII GC 84/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 listopada 2015 roku powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła o zapłatę od pozwanego Č. S. w P., R. C. kwoty 11.896,56 złotych. W świetle twierdzeń znajdujących się w pozwie, poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu, a następnie scedował swoje roszczenie na powoda. Okres najmu – co wynikało nie z treści ale z załączników do pozwu - trwał 52 dni. Powód zastosował stawkę 186 złotych netto (228,78 złotych brutto). Całkowity koszt najmu wyniósł 11.896,56 złotych, pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał roszczenie z tytułu najmu za bezzasadne.

/pozew, k. 2-3/

Nakazem zapłaty z dnia 26 listopada 2015 roku referendarz sądowy uwzględnił żądanie pozwu w całości.

/nakaz, k. 17/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt zaistnienia kolizji w pojeździe oraz udzielenie ochrony ubezpieczeniowej sprawcy szkody. Pozwany jednak zakwestionował celowość najmu pojazdu zastępczego bowiem poszkodowana Z. K. w okresie szkody posiadała dwa inne pojazdy oprócz uszkodzonego: S. i F.. Pozwany z ostrożności zakwestionował także długość okresu najmu oraz stawkę dobową.

/sprzeciw, k. 21-25/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2015 roku miała miejsce kolizja drogowa, na skutek której uszkodzeniu uległ samochód marki A. numer rejestracyjny (...). Samochód stanowił własność Z. K., a kierowany był przez jej męża M. K.. Pojazd sprawcy posiadał OC wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

/okoliczności bezsporne, przyznane w sprzeciwie, k. 22/

W dniu 12 czerwca 2015 roku poszkodowana Z. K. zawarła z powódką umowę przelewu wierzytelności przysługującej poszkodowanej wobec ubezpieczyciela sprawcy (...) wynikającą ze zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2015 roku z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

/umowa przelewu wierzytelności, k. 17/

W dniu 12 czerwca 2015 roku poszkodowana Z. K. zawarła także z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki s. (...). Przy zawarciu umowy złożyła oświadczenie, że samochód zastępczy jest jej niezbędny: „do celów prywatnych (dojazd do pracy).

/umowa najmu, k. 10, oświadczenie poszkodowanej, k. 11/

Termin zwrotu pojazdu miał miejsce w dniu 3 sierpnia 2015 roku, czyli po 52 dniach. Koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 11.896,56 złotych brutto (228,78 złotych brutto za dobę).

/faktura VAT nr (...) k.12/

Na podstawie przeprowadzonej analizy rynku najmu pojazdów w województwie (...) i w innych oszacowano, że wysokość stawek rynkowych za wynajem pojazdu zastępczego o walorach techniczno-użytkowych zbliżonych do pojazdu uszkodzonego ((...)) mieścił się w zakresie 110 – 349 zł netto/dzień. Wskazane stawki były typowymi na terenie całego kraju. Czas pomiędzy zgłoszeniem szkody w dniu 8 czerwca 2015 roku do wypłaty odszkodowania w dniu 28 lipca 2015 roku powiększony o technologiczny okres naprawy (5 dni) oznaczałby teoretycznie najem wynoszący 55 dni i licząc od wypłaty odszkodowania pojazd po tym okresie powinien zostać naprawiony i wydany poszkodowanej.

/opinia biegłego k. 48/

W rozmowie telefonicznej z konsultantem pozwanego, M. K. mąż właścicielki pojazdu, jako zgłaszający szkodę, oświadczył, że ma możliwość zastąpienia uszkodzonego pojazdu innym samochodem. Z. K. była obecna przy tej rozmowie.

/nagranie, k. 32 od 13:40- 13:59/

M. K. w okresie od powstania szkody był właścicielem samochodu F. (...) o numerze EL 653FE. Z. K. w tym okresie posiadała cztery pojazdy:

- a) S. (...) w okresie od 13 października 2014 roku do dnia 10 lipca 2015 roku,
- b) A. będący pojazdem uszkodzonym,
- c) F. (...),
- d) F. (...).

/pismo (...) dotyczące M. K., k. 103, pismo (...) dotyczące Z. K., k. 104/

W okresie szkody Z. K. nie pracowała, lecz przebywała na rencie. Samochód wykorzystywała do zawożenia dziecka do szkoły. W trakcie likwidacji szkody poszkodowana zachorowała na raka piersi i przeprowadzała diagnostykę związaną z chorobą. Czynności postępowania likwidacyjnego powierzyła mężowi M. K., któremu udzieliła upoważnienia.

/upoważnienie, k. 79, zeznania Z. K., k. 94odw./

M. K. po szkodzie w samochodzie marki A. poruszał się na co dzień samochodem marki F. (...). W gospodarstwie domowym pozostawał samochód F. (...), którego używała Z. K.. Po pewnym czasie M. K. zdecydował o konieczności zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego.

/zeznania Z. K., k.95odw./

O możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego z OC sprawcy M. K. dowiedział się w pracy. M. K. prowadzi firmę zajmującą się pracami elektrycznymi. Większość zleceń otrzymuje od właściciela nieruchomości przy ul. (...) w Ł. – A. M.. Przy tej nieruchomości mieści się również siedziba powodowej firmy.

/zeznania M. K., k. 107odw./

Ustalając stan faktyczny Sąd w części uznał za niewiarygodne, wewnętrznie sprzeczne i niekorespondujące z całokształtem materiału dowodowego zeznania poszkodowanej Z. K. oraz jej męża M. K.. Dotyczy to przede wszystkim ilości posiadanych samochodów, ich sprawności oraz kwestii możliwości zastąpienia pojazdu uszkodzonego innym własnym pojazdem. Wiarygodne w ocenie Sądu są dokumenty urzędowe – informacje przedstawione przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny potwierdzające fakt posiadania łącznie pięciu pojazdów oraz datę zbycia samochodu S.. W rozmowie prowadzonej z konsultantem strony pozwanej, podczas zgłoszenia szkody, M. K. oświadczył, że posiada inny pojazd, którym może zastąpić pojazd uszkodzony. Oświadczenie to było spontaniczne i zgodne z treścią zaświadczeń z (...) odnoszących się do ilości pojazdów M. K. i Z. K.. W trakcie składania oświadczenia obecna była Z. K.. Późniejsze próby wyjaśnienia konieczności najmu pojazdu od powoda są nie tylko sprzeczne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, ale także w zeznaniach świadkowie wzajemnie sobie zaprzeczają.

Z. K. na k. 94odw. zeznała, że ma inne pojazdy, ale zarówno F. (...), jak i dwa samochody F. (...) były w tym czasie uszkodzone (00:30:50). Następnie zmodyfikowała swoje zeznania twierdząc, że F. (...) nie był jeszcze kupiony, a w gospodarstwie domowym pozostawał pojazd marki S., który jednak poszkodowana sprzedała za kwotę 250-300 złotych synowi i wyrejestrowała(00:32:15). Zeznania te nie były precyzyjne, bowiem zbycie samochodu S. nastąpiło 10 lipca 2015 roku, a zatem gdyby poszkodowana przekazała rachunek bankowy pozwanemu celem wypłaty odszkodowania, to zbycie pojazdu nastąpiłoby już po zakończeniu naprawy samochodu A..

Skoro jednak pojazd A. był wciąż uszkodzony, to zbycie pojazdu, który mógł ten samochód zastąpić i to za symboliczną kwotę 250-300 złotych jawiło się jako działanie całkowicie pomijające obowiązek współdziałania z dłużnikiem. Nie było bowiem przesłanek ekonomicznych by sprzedawać samochód za kwotę oscylującą w granicach stawki czynszu za najem pojazdu zastępczego za jedną dobę. Sprzedaż samochodu S. dopiero po naprawie uszkodzonego samochodu A. mogła zaoszczędzić znaczne środki finansowe, gdyby poszkodowana w ogóle liczyła się z koniecznością poniesienia jakichkolwiek wydatków na pojazd zastępczy.

Zeznania Z. K. także były sprzeczne z zeznaniami jej męża. M. K. zeznał, że żona miała tylko samochód dostawczy, którym bała się jeździć, a po zastanowieniu potwierdził „przepisanie” S. na syna poszkodowanej oraz wykorzystywanie F. (...) przez swoich pracowników. Takie zagospodarowanie pojazdów wyjaśnił jednak świadek nie spontanicznie, ale po zasugerowaniu ilości pojazdów pytaniem pełnomocnika. Przy takim wykorzystaniu pojazdów Z. K., samochód A. wymagałby zastąpienia. Niemniej, strona powodowa i świadek M. K. zapomnieli w toku rozprawy o treści dokumentu z k. 103, z którego wynikało, że M. K. posiadał własnego F. (...) do dnia 24 października 2015 roku, a zatem przez cały czas likwidacji szkody. Poszkodowana zaś również posiadała samochód F. (...), od 31 stycznia 2015 roku do 30 stycznia 2016 roku. Zatem łącznie małżonkowie posiadali 5 pojazdów, a M. K. wyjaśnił jedynie los 4 z nich.

Nawet jeśli uszkodzona rzeczywiście była się poruszać własnym pojazdem F. (...), posiadała w okresie likwidacji szkody dwa samochody osobowe. W zależności od pytań, wskazywała, że albo F. (...) w okresie szkody nie był jeszcze kupiony (k.940dw., 00:31:08), albo że w tym czasie był zepsuty (k. 940dw. 00:30:06), albo że był sprawny i wykorzystywany do zawożenia dziecka do szkoły (k.940dw., 00:32:43). Świadek zaprzeczała jednak, by samochody F. (...) i S. były równocześnie w gospodarstwie domowym (k.95). Taki wniosek uszkodzonej był oczywiście nieprawdziwy, skoro S. zbyła dopiero 10 lipca 2015 roku – prawie miesiąc po wynajęciu pojazdu zastępczego, a F. (...) był w majątku od 1 marca 2015 roku do 17 listopada 2015 roku, czyli przez cały okres najmu. Przy czym twierdzenie, że jeden, bądź drugi pojazd były uszkodzone, również jawiło się jako całkowicie niewiarygodne. Dobrą ilustracją próby uzasadnienia faktycznej potrzeby najmu było opisanie przez Z. K. sytuacji z pojazdem S.. Początkowo twierdziła, że sprzedała go synowi, za symboliczną kwotę, następnie, że pojazd był zepsuty (miał uszkodzoną skrzynię biegów), by następnie wskazać, że mimo uszkodzeń, pojazd ten był synowi niezbędny do codziennych dojazdów do pracy. Kilukrotnie zmieniana wersja zeznań, w ciągu zaledwie kilku minut rozprawy świadczyła o całkowitym pogubieniu się świadka, przesadzając jednocześnie o braku wiarygodności tych zeznań.

Odnosnie samochodu F. (...) świadkowie zeznali zaś całkowicie odmiennie. Z. K. twierdziła, że między szkodą a wynajęciem auta zastępczego - samochodem dostawczym jeździł mąż (53:40-53:49). Przestał, ponieważ pojazd dostawczy się zepsuł. Na pytanie pełnomocnika pozwanego zaś odpowiedziała, że oba samochody dostawcze: „były uszkodzone chyba (...) były popsute, bo nie było czym jeździć” (42:37-42:56).

Odmienne sytuację przedstawił M. K., twierdził, że autem dostawczym jeździli pracownicy, a żona się bała tego samochodu. Własnym pojazdem dostawczym tej samej marki nie mógł jeździć, bo samochód ten był zepsuty od dwóch lat i stał na placu. Powstaje zatem wątpliwość, czym poruszali się pracownicy pomiędzy szkodą a wynajęciem pojazdu, skoro rzekomo jedynym sprawnym samochodem jeździł w tym czasie M. K.. Próbuując hipotetycznie uznać za wiarygodne te zeznania, powstaje jednak kolejna logiczna sprzeczność – skoro po pewnym czasie F. (...) się zepsuł – jak twierdzi Z. K. – to czym jeździli pracownicy, jeżeli drugi samochód dostawczy był zepsuty od dwóch lat.

Oboje małżonkowie zapewne mijają się z prawdą, co jest dość jaskrawe w przypadku M. K., bowiem jeżeli samochód od dwóch lat przed szkodą w pojeździe A. stał na placu bez silnika (k.1070dw.,) to dziwi przy tym fakt, że świadek ubezpieczył go na kolejny rok od 25 października 2014 roku.

Zeznania, jak zaznaczono, służyły świadkom do podważenia treści nagrania, w którym M. K., przed wynajęciem pojazdu zastępczego uznał, że ma możliwość zastąpienia pojazdu uszkodzonego innym pojazdem. Okoliczności powstania nagrania są również relacjonowane w sposób całkowicie odmienny przez świadków. Z. K. potwierdziła, że była przy rozmowie męża z konsultantem. Według niej, szkodę zgłaszali wspólnie, przez telefon (k.95). M. K. zeznał, że szkodę zgłaszał sam, prowadząc rozmowę ze swojego biura, które mieści się w domu.

Treść nagrania z k. 32 przemawia za odmową uznania za wiarygodne zeznań M. K.. W trakcie nagrania, od minuty 13:24 sekundy, kiedy konsultant pyta o telefon do uczestnika kolizji, M. K. zwraca się do żony z pytaniem: „telefon do B. masz?”, a następnie informuje, że numer telefonu „zaraz podamy” (13:28). W tle słychać potwierdzenie wypowiedziane kobiecym głosem odnośnie numeru telefonu. Powyższe dowodzi, że zgłoszenia małżonkowie dokonywali razem. W konsekwencji, deklaracji o posiadaniu innego pojazdu nie można uznać za złożoną bez konsultacji z żoną, jak próbował M. K. przekonywać w toku rozprawy – k.1080dw., „myślałem, że jakoś dogadam się z małżonką”. Świadek stał w chwili potwierdzenia, że ma inny pojazd obok małżonki, która nie zaprzeczyła by nie było możliwości korzystania z innego pojazdu. Taki przebieg zdarzenia potwierdzało również początkowe zdziwienie Z. K., że mąż wynajął pojazd.

Świadkowie zatem zeznawali nieprawdę, w celu następczego uzasadnienia wynajęcia pojazdu i to po kilku dniach od szkody. Z. K. powiedziała bowiem, że mąż: „po prostu wypożyczył i już, nic nie wiedziałam o stawce najmu” (k.950dw.). Treść tych zeznań nasuwa jeszcze jedną wątpliwość, czy podpisy pod umową najmu k.10, oświadczenia k. 11 i umowy przelewu, k. 13 – nakreśliła Z. K., nie zaś jej mąż. Na dokumentach z k. 10 i 11 widnieje adnotacja o konieczności złożenia „czytelnych podpisów”. Wpisano zaś parafki. Z. K. podpisała się zaś na k. 71 czytelnie imieniem i nazwiskiem i jest to zupełnie inny podpis niż na dokumentach z k. 10,11 i 13. Na zwrotnym potwierdzeniu odbioru z k.75 i k. 85

oraz k.86 i k.89 świadek podpisała się tak jak na k.71. Analogiczny krój podpisu zawarty jest w dowodzie osobistym świadka (k.79) oraz pod oświadczeniem z k. 79. Gdyby świadek rzeczywiście podpisała umowę, znalazłaby stawkę dobową za najem.

Zgodnie z art. 254§1¹ k.p.c. badanie prawdziwości pisma może nastąpić przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów.

Ponieważ zgodnie z art. 254 § 2 k.p.c. od obowiązku złożenia próby pisma zwolniony jest ten, kto na zapytanie, czy pismo na dokumencie jest prawdziwe, mógłby jako świadek odmówić zeznania. Jeżeli podpis nakreślił M. K. zamiast Z. K., konfrontowanie świadka z tymi dokumentami nie byłoby celowe. W ocenie Sądu niewątpliwie prawdziwymi były dokumenty z k. 71, 79, k. 85 oraz k.86 i k.89 oraz podpis złożony w dowodzie osobistym, którego kopie załączono do dokumentu z k.79. Okoliczność tę przywołano w celu wskazania przyczyn, dla których małżonkowie K. podawali nieprawdziwe fakty w sprawie. Oboje bowiem mogli mieć świadomość konsekwencji prawnych związanych z podpisaniem się przez M. K. za Z. K. na dokumentach załączonych do pozwu.

Sąd pominął w całości zeznania M. K. złożone w dniu 12 kwietnia 2017 roku. Z uwagi na stan nietrzeźwości, w jakim świadek stawiał się do Sądu (k. 92) - zeznania te nie były złożone w sposób swobodny. Wyrok oparty na takim materiale dotknięty byłby wadą procesową. W konsekwencji, dowód należało powtórzyć w całości na rozprawie w dniu 20 września 2017 roku i te zeznania poddać ocenie.

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał, że dla rozstrzygnięcia sprawy opinia biegłego okazała się zbędna. W uwagach do opinii pozwany nie zakwestionował stawki dobowej za najem pojazdu s. (...) – k. 67, dlatego nie było potrzeby uzupełniania opinii biegłego, choć dokonał wyceny stawek rynkowych za najem pojazdu uszkodzonego A. – modelu rzadkiego na polskim rynku i o co najmniej jedną lub dwie klasy wyższego niż wynajęty w jego miejsce s. (...). Stawki wyliczone przez biegłego nie były zatem żadną miarą adekwatne do wydatków na najem pojazdy klasy C, a taki był przedmiotem umowy pomiędzy powodem a Z. K..

Trafnie przy tym pozwany zarzucił, że wyliczenie długości okresu najmu pojazdu miało postać jedynie wyliczenia teoretycznego, bowiem powód nie przedłożył żadnych dowodów na przebieg naprawy, nie są znane zatem ani daty zamówienia części ani technologia naprawy ani czy naprawa rzeczywiście się odbyła. Ocenę teoretycznego okresu najmu a nie rzeczywistego wzmacnia fakt, że poszkodowana i jej mąż zwlekali przez okres od 26 czerwca 2015 roku do 21 lipca 2015 roku na uzupełnienie dyspozycji wypłaty odszkodowania (k.69-71) o wskazanie numeru rachunku na jaki należy przelać odszkodowanie za naprawę pojazdu. Gdyby 26 czerwca 2015 roku poszkodowana wskazała rachunek bankowy, w ciągu 5 dni od 27 czerwca 2015 roku można byłoby zakończyć naprawę pojazdu. W razie niepodzielenia oceny Sądu I instancji co do celowości najmu pojazdu zastępczego – ustalenia biegłego w zakresie technologicznego okresu naprawy mogą stanowić podstawę dla ustalenia długości najmu, zaś stawka dobową z faktury powoda - nie została zakwestionowana, co umożliwia wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 509 §1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie legitymacja czynna powódki wynikała z faktu przeniesienia na nią przez poszkodowanego wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Poszkodowana wprawdzie w umowie cesji wskazała jako dłużnika przelanej wierzytelności podmiot (...), ale jest to oznaczenie, którym pozwana spółka posługuje się w celu łatwiejszej identyfikacji wśród konsumentów. (...), co wynika również treści oświadczenia strony pozwanej zawartej na druku z k. 71 jest marką handlową polskiego oddziału strony pozwanej – która markę tę umieszcza nie tylko na drukach reklamowych, ale również formularzach wykorzystywanych w postępowaniu likwidacyjnym. Poszkodowana zatem posługując się tym

oznaczeniem zgodnie z art. 65 § 1 k.c. chciała wskazać stronę pozwaną, jako dłużnika przelanej wierzytelności, indywidualizując go zgodnie z przyjętym zwyczajem.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, 35 i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.) oraz art. 436 § 2 zd. 1. w zw. z art. 415 k.c.

Ponieważ ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie definiuje pojęcia szkody, konieczne jest sięgnięcie, zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, do kodeksu cywilnego. I tak, zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkoda nie wyrządzono.

Szkoda polegająca na utracie pojazdu zastępczego została wyjaśniona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11, przyjęto, że objęcie odpowiedzialnością ubezpieczyciela celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków na najem pojazdu zastępczego odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Ocena wysokości wydatków musi być dokonana przez pryzmat konieczności zachowania rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. O tym, czy wspomniane koszty i ich wysokość były „ekonomicznie uzasadnione” decyduje kilka czynników, w tym także obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem, obowiązek nieprzyczyniania się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody. Przy czym Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że różnorodność okoliczności związanych z następstwami wypadku komunikacyjnego oraz sytuacją życiową poszkodowanego nie pozwala na formułowanie kazuistycznych wskazań, podlegają one indywidualnej ocenie.

Powołana uchwała ma kluczowe znaczenie dla oddalenia powództwa. Przejawy naruszenia przez wierzyciela art. 354 § 2 k.c. są w niniejszej sprawie jaskrawe i przyjmują trzy formy, z których dwie prowadzą do oddalenia powództwa, jedna hipotetycznie zaś powinna prowadzić do znacznego ograniczenia długu pozwanego. Po pierwsze, wynajęcie pojazdu zastępczego za kwotę łącznie 11.896,56 złotych nie miało żadnego ekonomicznego uzasadnienia, kiedy dysponuje się innym pojazdem, mogącym zastąpić pojazd uszkodzony. W czasie szkody poszkodowana i mąż posiadali łącznie 5 pojazdów. Jeżeli jeden wykorzystywała poszkodowana (F. (...)), jeden zaś pracownicy (F. (...)), A. była uszkodzona - to M. K. mógł poruszać się jednym z dwóch pozostałych pojazdów. Wygenerowanie wierzytelności – kiedy można w całości uniknąć wydatków na pojazd zastępczy stanowi naruszenie obowiązku współdziałania wierzyciela z dłużnikiem. Na marginesie zaś, poszkodowana nie prowadziła działalności gospodarczej i nie miała własnych pracowników. Powstaje zatem pytanie, dlaczego w pierwszej kolejności pojazdy żony wykorzystywali pracownicy męża, a nie mąż i dlaczego za takie rozporządzanie pojazdami powinien płacić pozwany.

Po drugie, rozporządzenie samochodem marki S. w sytuacji, kiedy korzysta się z najmu cudzego pojazdu przez 28 dni - między zawarciem umowy najmu a datą zbycia pojazdu S. - należy traktować jako przejaw rażącego naruszenia obowiązku współdziałania przez wierzyciela z dłużnikiem, uzasadniający oddalenie powództwa. Poszkodowana miała dodatkowy pojazd, ale zdecydowała się przekazać go synowi za symboliczną cenę, zamiast ograniczyć najem za stawkę 228,78 złotych brutto za dobę. Zatem poszkodowana mogła zbyć pojazd tylko dlatego, że mąż korzystał z auta zastępczego nieodpłatnie, ale na koszt pozwanego. Oznacza to, że poszkodowana z mężem nie tyle znosili odium szkody, ale potraktowali szkodę jako okazję dla pozyskania nieodpłatnie pojazdu na dłuższy okres (52 doby), a zatem skorzystała na szkodzie. Bez trudu zastępowali bowiem uszkodzony pojazd F. (...) i mogli w sposób ekonomicznie uzasadniony zastępować ten pojazd autem marki S.. Rozporządzenie nim za „250-300” złotych lub nieodpłatnie na rzecz syna świadczy o celowym godzeniu się na zwiększenie zobowiązania dłużnika.

Po trzeciej, przez okres od 26 czerwca 2015 roku poszkodowana i jej mąż mieli faktyczną możliwość otrzymania odszkodowania (k.69), ale pomimo ponaglenia w dniu 16 lipca 2015 roku (k.70) wysłali dyspozycję dopiero w dniu 21 lipca 2015 roku. Okres od 26 czerwca 2015 roku do 21 lipca 2015 roku został zatem sztucznie włączony w okres naprawy i wynika z zaniechania poszkodowanej i jej męża. Przy czym brak zaangażowania po stronie poszkodowanej i jej męża w zmniejszenie rozmiaru szkody ujawnia się na tym przykładzie w sposób jaskrawy. Nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 §2 k.c., 362 k.c. i 826 §1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu tylko wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych. W niniejszej sprawie, poszkodowana – za sprawą męża – potraktowała najem instrumentalnie. Takie działanie nie zasługuje na ochronę prawną, a zatem na podstawie art. 354 § 2 k.c. oraz art. 826 § 1 i 3 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty te wyniosły 2.417 złotych (koszty zastępstwa procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa).

W punkcie 3 wyroku nakazano zwrot niewykorzystanej zaliczki stronie powodowej.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)